

Dziewczyna z portretu – Cisza Jak Ta

Nie chce być na okładkach
Wymuskana i gładka
Chce mieć portret prawdziwy na płótnie
Na fotosach złe światło
Pada nudno i gładko
Chce mieć portret i coraz mi smutniej

Namaluj mnie genialny portrecisto
Zrobie co chcesz, poza tym dam Ci wszystko
Zatrzymaj mych kolorów przemijanie
Niechaj w dłoniach Twych, na zawsze już zostanę

Zaczaruj mnie na wieczność władco świata
Gdzie jesteś, gdzie? już droga mi się gmatwa
Lustro jest bez wdzięku, budzi mnie i boli
Z przemijania i lęku, Ty jeden mnie wyzwolisz

Szukam po wernisarzach, czasem się ktoś obraża
Gdy mu powiem że jeszcze nie dorósł
Że talentu mu brakło
Ciężka linia i światło
I za mało, za mało kolorów

Wśród moich póż, Ty jedną zamkniesz w ramach
I będę już prawdziwa i ta sama
Mój profil jest Twojego życia linią
Gdzie jesteś, gdzie?
Znalazłeś sobie inną?!

Ty jeden zatrzymasz naszą miłość wielką
Będę Twą dziewczyną, będę Twą modelką
Będę Twą dziewczyną, będę Twą modelką
Będę Twą dziewczyną, będę Twą

Namaluj mnie genialny portrecisto
Zrobie co chcesz, poza tym dam Ci wszystko

Zatrzymaj mych kolorów przemijanie
Niechaj w dłoniach Twych, na zawsze już zostanę

Namaluj mnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych